

Armia syryjska odbiła kolejne miasto

5 grudnia 2016

W ciągu ostatniego tygodnia w różnych częściach Syrii amnestionowano ponad 2,5 tysiąca rebeliantów. Informuje o tym Rosyjskie Centrum Pojednania Stron Konfliktu w Syrii. Podkreśla się, że rebelianci skorzystali z ogłoszonej przez prezydenta Syrii Baszara Al-Asada amnestii w zamian za poddanie się. Przed ułaskawieniem rebelianci złożyli broń, oddając ją w ręce wojsk rządowych. 30 listopada do wiadomości publicznej podano, że w ciągu kilku dni wschodnią część syryjskiego Aleppo opuściło 647 rebeliantów, 630 z nich zostało ułaskawionych.[SN]

Syryjskie wojska rządowe kontrolują część Aleppo – poinformowało rosyjskie Ministerstwo Obrony. „W sumie pod kontrolą syryjskiego rządu znajduje się już 30 dzielnic we wschodniej części Aleppo, czyli ponad 52% powierzchni miasta, które wcześniej były w rękach rebeliantów” – czytamy w komunikacie. Armia syryjska zajęła też dzielnicę al-Meisar i rozpoczęła natarcie w kierunku Cytadeli.[SN]

O Aleppo zrobiło się naprawdę głośno w poprzedni weekend, kiedy świat obiegły zdjęcia zbombardowanych szpitali i wcześniaków leżących na ulicy pod kocem – lekarze musieli wyjąć je z inkubatorów. Światem wstrząsnął również filmik z chłopcem, który pyta pielęgniarki „proszę pani, czy ja umrę?”. Przeżył atak chemiczny. Tydzień później, wschodnie Aleppo – od 2012 roku należące do rebeliantów – podczas ofensywy rządowej armii zostało podzielone na dwie części. W środku mieszka około 250 tysięcy cywilów, ale w ciągu ostatnich trzech dni 60 tysięcy uciekło do dzielnic kontrolowanych przez rząd.[MP]

We wschodnim Aleppo nie działają żadne szpitale. Zapasy jedzenia już dawno się skończyły. Jeśli jeszcze w ogóle można

coś dostać to ceny są kilkanaście razy wyższe niż przed oblężeniem miasta (400 gram mleka dla dzieci przed oblężeniem kosztowało 1,4 USD, teraz – 30 USD; cena kilograma ryżu wzrosła z 0,7 USD do 3 USD). Od 15 listopada 2016 roku na wschodnią część miasta spadło ponad 2000 bomb (w atakach z powietrza biorą udział rosyjskie i syryjskie samoloty) wystrzelono ponad 7000 pocisków. ONZ prosiło o możliwość dostarczenia pomocy humanitarnej i opieki medycznej do oblężonego miasta – nie dostało na to zgody.[MP]

Przedwczoraj syryjskie media pokazywały ludzi, którzy dziękują wojsku za wyzwolenie i sięgają po zapisane cyrylicą torby z jedzeniem. Ale już ponad 45 osób zginęło pod bombami kiedy próbowali przedostać się z oblężonego Aleppo do dzielnic kontrolowanych przez rząd. A wczoraj „The Syrian Campaign” pisała o 500 mężczyznach, którzy zniknęli przechodząc przez punkty kontrolne. Nikt nie wie, gdzie są przetrzymywani.[MP]

29 listopada Francja zażądała nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Aleppo. Posiedzenie zwołano 30 listopada. Rosja nazwała je propagandą. Nic nie ustalono. Od kilku dni trwają rozmowy Rosjan z rebeliantami ze wschodniego Aleppo – chodzi o zawieszenie broni, utworzenie bezpiecznych korytarzy i dostarczenie żywności. Nikt już nie wierzy w ich powodzenie. Stephen O’Brien, zastępca sekretarza generalnego ONZ ds. humanitarnych, powiedział, że już niedługo wschodnie Aleppo zamieni się w jedno wielkie cmentarzysko.[MP]

Obecnie armia syryjska przejęła kontrolę nad miastem At-Tall w prowincji Damaszek, gdzie przed wojną mieszkało ponad 60 tys. ludzi – podało rosyjskie Centrum Pojednania Stron Konfliktu w Syrii. Ponadto poinformowano, że syryjscy żołnierze kontynuują ofensywę we wschodnich dzielnicach Aleppo. Źródło wśród powstańców powiedziało RIA Novosti, że armia rządowa zajęła znaczną część dzielnicy Halvaniya oraz mniej więcej połowę autostrady łączącej się z drogą na międzynarodowe lotnisko.[SN]

Umiarkowana syryjska opozycja rozważa możliwość zacieśnienia współpracy z Al-Kaidą i innymi organizacjami terrorystycznymi – pisze gazeta „The Washington Post”, powołując się na własne źródła w amerykańskiej administracji i w opozycji. Według gazety przeciwnicy Baszara al-Assada boją się, że Ameryka wycofa dla nich swoje poparcie. „Trzy lata po tym, jak CIA rozpoczęła tajne dostawy broni rebeliantom walczącym z al-Asadem po klęsce na polach bitew i z powodu obaw, że (prezydent elekt) Donald Trump odmówi im pomocy, dziesiątki tysięcy opozycjonistów rozważa inne warianty” – pisze „The Washington Post”. „Wśród różnych opcji, jak informują amerykańscy urzędnicy, eksperci regionalni i sami rebelianci rozpatrują zacieśnienie sojuszu z lepiej uzbrojoną Al-Kaidą i innymi ugrupowaniami terrorystycznymi” – twierdzi gazeta. Chodzi też o uzyskanie dostępu do „potężniejszej broni z sunnickich państw arabskich Zatoki Perskiej”. Ponadto mówi się „o zastosowaniu bardziej tradycyjnej taktyki, m.in. ataków snajperów na syryjskich i rosyjskich żołnierzy”. Wcześniej MSZ Rosji wielokrotnie oświadczało, że USA nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań dotyczących rozgraniczenia umiarkowanej opozycji od grup terrorystycznych w Syrii.[SN]

Autorstwo: Sputnik [SN], Katarzyna Boni [MP]

Źródła: pl.SputnikNews.com, MediumPubliczne.pl [MP]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net